Cena 20 gr. Nakład 2.100. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

№ 3. Dnia 19 stycznia 1934 r. Rok III.

Życie Gromadzkie

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Kutno—Łowicz—Sochaczew.

Prenumerata roczna 9 zł.; półroczna zł. 4.80 gr.; kwartalna 2 zł. 40 gr.; miesięczna 80 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz garmontowy lub jego miejsce po 60 groszy; ogłoszenia drobne na ostatniej stronicy po 20 groszy za wyraz.
Adres Redakcji i Administracji — Łowicz, ulica Marszałka Piłsudskiego № 22, telefon № 15. Redakcja jest czynna codziennie od godz. 15 do 20, a we wtorki i piątki od 9 do 20. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje również „Księgarnia Łowicka" Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie możność czynienia skrótów w artykułach.

Co obcy myślą o Marszałku Piłsudskim i Jego otoczeniu.

Z okazji zmiany roku kalendarzowego prasa całego świata zajmuje się oceną sytuacji i stosunków poszczególnych państw i narodów.

Nas szczególniej interesuje, co o Polsce i jej sternikach myśli zagranica.

Oto znany pisarz niemiecki Sieburg wyraża zdanie, że Polska w ostatnim roku zyskała wiele na samodzielności i pewności siebie, a armja polska może wypełniać dziś najważniejsze zadania bez obcej pomocy. Wśród państw europejskich Polska zajmuje coraz wyraźniejsze i coraz bardziej wpływowe stanowisko.

Jest to zasługą w pierwszym rzędzie Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego, który wytrwale kładzie podwaliny pod Polskę mocarstwową. Polityka w Polsce odrodzonej jest przeniesieniem legendy Piłsudskiego w życie publiczne, a jej realizacją na terenie polityki zagranicznej zajmuje się doskonale obecny minister spraw zagranicznych Józef Beck. Beck zdaniem Sieburga jest obok Piłsudskiego jednym z najbardziej interesujących mężów stanu. Zasługą jego roztropnej polityki jest to, że Polska potrafiła znaleźć swą własną linję polityczną i uniezależnić się od wpływów postronnych, a nawet w wieu sprawach ująć inicjatywę we własne ręce.

Inny znów publicysta amerykanin dr. Henryk Mac Cracken, prezes Fundacji Kościuszkowskiej w przedmowie do biografji Ignacego Paderewskiego uważa J. Piłsudskiego za wielkiego wodza narodu i wielkiego patrjotę. Zdaniem jego nie jest to rzeczą łatwą napisać dobry życiorys tego wielkiego człowieka, żołnierza i społecznego organizatora oraz wodza narodu polskiego. Jego cierpienia pod zaborem rosyjskim i jego konspiracyjna działalność dla sprawy niepodległości Polski, stworzyły pogląd na życie i teorję państwowości, których nie mogą zgłębić najznakomitsi nawet pisarze. „Ten stary „Dziadek", jak go Polacy dobrotliwie nazywają, ma swoisty sposób myślenia, że niełatwo go zrozumieć".

Te obce głosy o naszym Wodzu są świadectwem, że zagranica uważa go za wyjątkowego, opatrznościowego męża, który wytrwale prowadzi swój naród do coraz lepszej przyszłości.

W ostatnich dniach prasa doniosła, że Ojciec Św. nadał wysokie odznaczenie Marszałkowej, Aleksandrze Piłsudskiej za zasługi, położone na polu działalności społecznej. Ten wysoki dowód uznania dla towarzyszki życia i pracy niepodległościowej Marszałka świadczy, że Ojciec św. Pius XI zna dobrze i należycie ocenia najbliższe otoczenie Budowniczego Polski.

Wiedeński dziennik „Wiener Tageblatt" w obszernym artykule omawia życie i działalność Marszałka Piłsudskiego i stwierdza, że Marszałek jest jedną z najbardziej interesujących postaci doby obecnej. Bodźcem wszystkich jego czynów jest zawsze miłość Ojczyzny. Nawet wówczas, gdy pracował wśród partji socjalistycznej, celem jego nie był socjalizm, lecz uzyskanie niepodległości. Gdy Polska odzyskała niepodległość, odwrócił się od tego kierunku politycznego. Nie jest on dyktatorem, bo nie chce nim być, lecz jest wychowawcą narodu.

Według angielskiego pisma „Observer" gdyby Marszałek był zarozumiały, mógłby bez przesady powiedzieć, obejmując spojrzeniem całą Polskę: „Wszystko to dokonało się przezemnie".

Inne znów czasopismo angielskie „Sunday Referee" pisze, że „Piłsudski—to Polska".

Jako przykład w i e l k i e j bezinteresowności Marszałka podaje „Sunday Referee" fakt, że utrzymuje on się wyłącznie z poborów, przywiązanych do godności marszałka wojsk polskich, a wszystkie inne dochody przeznacza na cele dobroczynne.

Cała tedy zagranica uznaje w Marszałku Piłsudskim jego niezwykły talent organizatorski i wychowawczy, jego genjusz Wodza i Twórcy armji polskiej i jego niespożyte zasługi w dziele odbudowy Państwa Polskiego.

Ten zgodny głos opinji zagranicznej powinien być dla nas bodźcem do wytężonej pracy dla dobra naszej Ojczyzny w myśl wzniosłych zalet naszego wielkiego Wodza.

Ks. Wł. Wolanin.

Społeczeństwo a bezrobocie.

W artykule pod tytułem „Rząd a bezrobocie" daliśmy charakterystykę posunięć Rządu w kierunku zwalczania bezrobocia. Z wywodów naszych widać, że Rząd obecny czyni w tym kierunku bardzo dużo. Żaden jednakże Rząd nie jest w stanie takiej poważnej kwestji — jaką jest bezrobocie — opanować i pomyślnie załatwić, o ile kwestja ta nie zostanie należycie zrozumiana przez całe społeczeństwo i o ile społeczeństwo nie będzie z Rządem współdziałać.

Jedną z przyczyn powiększających w naszym kraju bezrobocie jest fakt sprowadzania wielu towarów z zagranicy i to nietylko drogą legalną, z opłaceniem cła, lecz również drogą nielegalną, t. j. szmuglem. W ostatnich czasach zostały wykryte wielkie afery przemytnicze, które pokazały jak silnie w Polsce rozwinięty jest szmugiel. Istniały całe organizacje, oparte na poważnych kapitałach, które zajmowały się szmuglem, narażając skarb Państwa na wielomiljonowe straty.

Chcąc zatem skuteczniej popierać akcję Rządu w kierunku zwalczania bezrobocia, należy unikać kupowania zagranicznych towarów, a przedewszystkiem towarów co do których nie mamy pewności, czy nie pochodzą ze szmuglu.

Ze względu na stosunki międzynarodowe, opierające się na wymianie towarów pomiędzy poszczególnemi krajami, Polska nie może zabronić legalnego przywozu obcych towarów do kraju, gdyż zarządzenie takie spotkałoby się z ostrym sprzeciwem państw zainteresowanych i spowodowałoby z ich strony również zakaz przywozu naszych produktów—głównie rolniczych, na wywozie których nam zależy, gdyż jesteśmy tym szczęśliwym krajem, który posiada nadmiar tych produktów.

Ograniczyć jednak przywóz obcych towarów do Polski może samo społeczeństwo, rozumnie traktując tę sprawę, t. j. kupując przedewszystkiem towary wyprodukowane u nas w kraju.

Społeczeństwo winno sobie zdawać sprawę, że kupując towary wyrobu krajowego, dopomaga Rządowi nietylko do zwalczania bezrobocia, lecz również przyczynia się do podniesienia ogólnego bogactwa w kraju, gdyż pieniądz zapłacony za towar krajowy, pozostaje w kraju, zaś pieniądz wydany na towar zagraniczny, wywędruje do obcych krajów, bogacąc obce—wrogie nieraz dla nas—narody.

Od mądrości zatem całego społeczeństwa zależy skala naszego dobrobytu i pomyślny wynik w walce z bezrobociem.

Może ktoś zada pytanie: dobrze, ale jak odróżnić towar krajowy od towaru zagranicznego? Tak, rzeczywiście, dziś kupujący nie jest w możności orjentować się co do pochodzenia towaru i musi polegać na oświadczeniu sprzedawcy, który, jeśli jest sumienny, to powie prawdę. Toteż łącznie z tem zagadnieniem, wysuwa się kwestja, że należy wszelkie zakupy uskuteczniać w solidnych sklepach, właściciele których są znani z obywatelskiego ustosunkowania się do zagadnień życia całego kraju.

Naturalnie, są to sprawy, które nie dadzą się w życiu codziennem dokładnie zbadać i ustalić, toteż Rząd nasz znakomicie tę sprawę rozwiązuje.

Została opracowana specjalna ustawa o oznaczaniu wyrobów wytwórczości polskiej, t. j. że każdy towar wyprodukowany w kraju będzie zaopatrzony specjalnym znakiem rozpoznawczym. Ustawa ta uchwalona została w tych dniach przez Sejm.

Ustawa ta będzie jak gdyby zwróceniem się Rządu do całego społeczeństwa, które winno wykazać rozum i dojrzałość w kierunku obrony własnego dobra.

Wprowadzenie w życie tej ustawy w Polsce, jest temwięcej uzasadnione, że podobne ustawy istnieją już w innych krajach. W Niemczech np. znakowane jako niemieckie są tylko te towary, które faktycznie fabrykowane są przez samych niemców, a wyłączone są od znakowania nawet takie towary, które fabrykowane są w Niemczech, lecz przez cu-

Historja ruchu kobiecego w Polsce.

Artykuł niniejszy otrzymaliśmy od jednej z łowickich działaczek społecznych.

Red.

Historja kobiety, jej wysiłków, wzlotów, upadków jest tak starą, jak starą jest historja ludzkosci. Ciekawą, bogatą psychologicznie, bogatszą od Adama, jest pramatka człowieka, Ewa.

W starożytności rola kobiety dość wyraźnie się zarysowuje. Mitologja roi się od przedstawicielek płci niewieściej. Kultem niemniejszym od bogów — cieszą się boginie. Średniowiecze ogranicza zakres działań kobiety. Zamknięta w murach domostwa, rozwija w sobie całe światy uczuć — staje się przedewszystkiem żoną, matką, gospodynią. Jednak w najcięższych warunkach dla kobiety można odnaleźć ślady dążeń kobiet do wolności, silniejsze jednostki torują sobie drogę do rozwoju i wywierają wpływ na sprawy publiczne.

Jakże znanemi i bliskiemi są imiona królowych naszych z Jadwigą na czele.

Epoka Odrodzenia, będąca wybuchem myśli, uczuć, namiętności i zdolności ludzkich, daje nam pewną liczbę postaci wybitniejszych.

Wszystkie one pracują w imię dobra publicznego bez wysuwania postulatów feministycznych.

Pierwszym i jedynym aktem było wystąpienie kobiet z memorjałem do króla Władysława IV z żądaniem usunięcia nadużyć władzy ojcowskiej, obrony kobiety przez prawo od wyzysku pod pozorem opieki, swobodnego wyboru męża i t. d.

Ks. Czartoryska i Kl. z Tańskich Hofmanowa piszą o wychowaniu dziewcząt.

Pierwsze polskie emancypantki grupują się koło Narcyzy Żmichowskiej. Ich mocne żądania zrównania kobiety w stosunkach prawnych i społecznych spotkały się z uznaniem i, jak to zwykle bywa, z surową krytyką.

„Marta" Elizy Orzeszkowej przekonała myślącą część społeczeństwa o potrzebie samodzielnego wychowania dziewcząt.

Walkę o zdobycie dla siebie niezależności ekonomicznej i umysłowej łączą kobiety ściśle ze sprawą odzyskania niepodległości, oświatą ludu i budzenia w nim uczuć patrjotycznych.

W każdej dziedzinie, czy to na polu tajnego nauczania, rozwoju przemysłu, pracy naukowej, literackiej, publicystycznej służy wyzwalająca się kobieta owocnie i ofiarnie.

W tych wysiłkach nie jest odosobniona. Cały szereg stowarzyszeń kobiecych z całą świadomością opracowuje metodę i zakres dążeń i prac kobiety.

W okresie wojny siły kobiet potęgują się—zastępują mężczyzn, chwytają za broń, są tajnemi kurjerkami, członkiniami organizacyj wojskowych, wreszcie jawnie bronią Lwowa i biorą udział w odpieraniu napadu bolszewickiego. Dla potrzeb wojennych powstaje Liga Kobiet Pogotowia Wojennego. Organizacja ta zwołuje wielki zjazd w r. 1917.

Dr. M. Budzyńska Tylicka, otwierając zjazd rzekła:—My, Polki, nie chcemy być biernymi widzami, lecz chcemy wziąć bezpośredni udział w tym dziejowym momencie Zmartwychwstania Polski i otwieram zjazd pod hasłem uobywatelnienia kobiety w Niepodległem, Zjednoczonem Państwie Polskiem".

dzoziemskie firmy. Rząd niemiecki poszedł tak daleko, że na tych towarach zabronił umieszczać napisów, że są „wytworzone rękoma niemieckich robotników", a nawet zabronił gazetom umieszczania ogłoszeń o tych towarach.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej już od trzech lat stosują ustawę o znakowaniu towarów, przywożonych do ich kraju. Każdy towar przywożony do Stanów Zjednoczonych winien być zaopatrzony w odpowiedni napis w języku angielskim, wskazujący kraj z którego dany towar pochodzi.

Ustawa ta jest tak ściśle w Stanach Zjednoczonych przestrzegana, że przewiduje nawet wysokie kary—do 5.000 dolarów—na tych, którzy celem zatajenia pochodzenia danego towaru zniszczą lub usuną znak pochodzenia.

Widzimy zatem, że nawet kraje w których życie gospodarcze znajduje się na bardzo wysokim poziomie—kraje bogate, bronią się przeciwko obcym towarom, gdyż rozumieją istotę rzeczy, tembardziej zatem Polska musi się pilnować, ażeby lekkomyślnie nie dopuścić do całkowitego zamarcia naszych warsztatów pracy, a temsamem do powiększania bezrobocia.

Czuwajmy zatem sami nad sobą! Czuwajmy nad naszem dobrem! Miejmy tę świadomość, że wiele spraw i rzeczy nie jest zależne tylko od posunięć Rządu, lecz w dużej mierze zależne jest od całego społeczeństwa i od tego, jak się społeczeństwo do zarządzeń Rządu ustosunkowuje.

Pamiętajmy zatem, że walka z bezrobociem tylko wówczas będzie skuteczna, gdy społeczeństwo ze swej strony rozumnie Rząd poprze i będzie mądrze i spokojnie współdziałać.

Współdziałanie ze strony społeczeństwa w walce Rządu z bezrobociem, winno przedewszystkiem przejawić się w czynie, ażeby nie kupować towarów pochodzenia zagranicznego, pochodzenia wątpliwego, a przedewszystkiem nie kupować towarów szmuglowanych.

Musimy jeszcze przyjąć pod uwagę, że we wszystkich aferach szpiegowskich wmieszani byli zawsze przemytnicy. *Emjot.*

Po ustąpieniu Niemców, gdy Komendant J. Piłsudski objął władzę w kraju, Centralny Komitet Równouprawnienia Kobiet wysłał do Niego delegację z deklaracją, zawierającą żądanie zupełnego równouprawnienia politycznego w Niepodległej Polsce. Komendant Piłsudski bardzo życzliwie przyjął delegację. Chwilowy Rząd Lubelski proklamował zupełnie równouprawnienie kobiet, a nawet powołał Irenę Kosmowską do sprawowania władzy w charakterze ministra. Dekret o ordynacji wyborczej przyniósł wreszcie kobietom prawo, o które tak dawno walczyły. A jednak, wciąż jeszcze, potrzeba stowarzyszenia kobiecego była nieodzowna.

Zrealizowanie równouprawnienia otwierało nowe horyzonty, nowe możliwości i nowe obowiązki wkładało na kobietę; trzebabyło wyplenić szkodliwe pozostałości, poruszyć szerokie masy kobiece, uświadomić je i uspołecznić.

Na miejsce Stow. Równouprawnienia Kobiet powstaje: „Klub Polityczny Kobiet Postępowych", a w roku 1928 Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Gdy wszystkie kobiety zrozumieją, że za wszystko, co się dzieje w Państwie i one są odpowiedzialne, że ich współpraca i wysiłki wiele mogą zdziałać, nie będą się nadal uchylać od spraw życia publicznego, lecz w karnym szeregu, wspólnemi siłami będą budowały w znoju i trudzie, lecz z radością w duszy gmach państwowości polskiej.

J. K.

Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Reczycach.

Historja nas uczy, że każdy naród na świecie dąży do organizacji, dąży do stworzenia własnego państwa. W obronie swych granic, w obronie wolności walczy. Przykładów wielkiego męstwa poszczególnych narodów, zagrożonych przez wrogów, znajdujemy w historji wiele. Dlaczegóż tak każdy naród stara się żyć w zorganizowanym państwie, dlaczego w jego obronie daje krew. Nie dlaczego innego, jak dlatego, że tylko we własnem państwie naród może dojść do dobrobytu materjalnego i osiągnąć korzyści duchowe. Jak droga jest wolność dla Polaka wiemy dobrze, kiedy tej wolności przeciwstawimy naszą długoletnią niewolę, naszą mękę, prześladowania, krew i śmierć tylu najlepszych synów Ojczyzny, bojowników wolności.

Marszałek Józef Piłsudski nam Polskę wolną odbudował. Jego silna wola, trudy, bohaterstwo— Jego czyn stworzył Państwo Polskie. Od nas obywateli teraz zależy, abyśmy to Państwo zachowali, abyśmy dla tego Państwa tak pracowali, by ono stale wzrastało w siły, w potęgę, by budziło strach u wrogów czyhających na na nasze granice.

Nic, z tego cośmy wywalczyli, nie wolno nam utracić, a następnym pokoleniom musimy przedstawić Polskę silną, wielką, z mocnemi, a nie słabemi partyjnemi rządami. Mamy niepodległe Państwo z dostępem do morza. O tem morzu chciałem parę słów powiedzieć... Wiemy, że morze to płuca Polski, któremi Ona oddycha, to okno przez które patrzy na szeroki świat. Bez morza Polska by nie mogłaby żyć. Utrata dostępu do morza, byłaby początkiem nowego upadku Polski. Pod względem gospodarczym morze ma dla nas wielkie znaczenie. Tam ogniskuje się nasz handel. Przez morze przechodzi 60% naszego wywozu i przywozu. Dzięki własnemu morzu handel prowadzimy sami, własnemi okrętami, nie płacimy przewozu, mamy możność żeglowania po wszystkich morzach i dotarcia do każdego kraju, w poszukiwaniu takich miejsc, gdzie towar można najlepiej sprzedać. Skoro morze ma takie wielkie znaczenie dla naszego Państwa to powinniśmy wszyscy się tem naszem morzem zainteresować, powinniśmy stanąć wszyscy „frontem do morza", jak to powiedział na jednem zebraniu Pan Starosta. Wszyscy powinniśmy stać w szeregach Ligi Morskiej i Kolonjalnej, która zespala obywatela z morzem. Wiemy dlaczego to morze należy ukochać. Na zakończenie dodam, iż w dniu 7 stycznia r. b. po zapoznaniu się z celami i zadaniami Ligi Morskiej i Kolonjalnej, założyliśmy Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w naszej wiosce. Oddział liczy narazie 25 członków. Mamy nadzieję, że będzie liczył więcej, składki na miesiąc styczeń wszyscy chętnie zaraz wpłacil—3 zł. 30 gr.

Obywatel we własnem Państwie korzysta z wielu praw, ale nietylko z praw ma korzystać.

Aby zachować Państwo powinien i musi spełniać obowiązki. Obowiązki są różne. Przymusowe i dobrowolne. Najważniejszy obowiązek to dbanie o to, by Państwo miało siłę i potęgę. To jest obowiązek dobrowolny, moralny, płynący z głębokiego patrjotyzmu. Niema silnej Polski bez morza. Dostępu do morza bronić będziemy do ostatniej kropli krwi. Kto pragnie silnej Polski, kto kocha morze, ten musi być członkiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej!

Prezes Oddziału L. M. i K. w Reczycach,
rolnik *Małecki Józef.*

Bez silnego postanowienia ludzie są jak młyn bez wody.

Bolesław Prus.

Z pożarnictwa.

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1933 r. Główny Związek Straży Pożarnych Rzplitej Polsk. uznany został za stowarzyszenie wyższej użyteczności, otrzymując nazwę „Związek Straży Pożarnych R. P." oraz nowy statut.

W związku z powyższem dotychczasowe Wojewódzkie Związki Str. Poż. przekształca się w Okręgi Wojewódzkie, zaś dotychczasowe Okręgowe Związki w Oddziały Powiatowe Związku Str. Poż. R. P.

W celu przeprowadzenia reorganizacji Zarząd Główny mianował dla poszczególnych województw Tymczasowe Zarządy Okręgów Wojewódzkich, przyczem dla Woj. Warszawskiego: Witolda Bukowskiego — prezesa, Józefa Przybyszewskiego—I wiceprezesa, Tadeusza Szarewskiego — II wiceprezesa, członków Zarządu: Wacława Kruziewicza (Sochaczew), Kazimierza Hrupczewskiego, Edwarda Biegańskiego (Łowicz), Ludwika Godzimirskiego oraz Inspektora Pożarn. Wacława Mierzanowskiego.

Wyż. wymieniony Tymczasowy Zarząd zamianował w dniu 8.I r. b.) Tymczasowe Zarządy m. inn.: dla powiatu kutnoskiego: prezesa Witolda Pełczyńskiego, wicepr. inż. Franc. Szczeblewskiego, oraz członków: Eugenjusza Filipowicza, Czesława Chacińskiego, St. Korzeniowskiego, Aleks. Marciniaka, Wojciecha Tomczaka i instrukt. Lucjusza Grębockiego; dla pow. łowickiego: prezesa Edw. Biegańskiego, wicepr. Ant. Kąsinowskiego, członków: Jakóba Wolfa, Stan. Długockiego, Stan. Bejdę, Jana Kreta, Stan. Rybusa, i st. instr. Jana Kupieckiego; dla pow. sochaczewskiego: prezesa — Tadeusza Rejnd'la, wicepr. Wacława Kruziewicza, członków: Józefa Owczarka, Jana Czarneckiego, Józefa Bochniaka, Romana Rotchimela, Juljana Dmowskiego i ml. instr. Kazimierza Uzarowicza.

Wyż. wymienionym tymczasowym Zarządom powierza się kierownictwo pracami Oddziałów Powiatowych do chwili objęcia urzędowania przez nowe Zarządy Oddziałów, powołane na podstawie postanowień nowego statutu na zebraniach Rad Oddziałów Powiatowych (najpóźniej do dnia 18 lutego r. b.).

Spółdzielcze młyny.

Rolnicy głowią się, szukając sposobów polepszenia cen na swe płody rolne, lecz nie mogą znaleźć źródła skąd zło pochodzi a czasy są coraz cięższe. Przyczyna zła tkwi w samych rolnikach skutkiem braku należytych organizacyj nie politycznych a gospodarczych, przemysłowo-handlowych, opartych na własnem współdziałaniu, czyli tak zwanej spółdzielczości rolniczej.

Moim i zapewne całego szeregu osób będzie zdaniem, jak zresztą mówi przysłowie, że „w gromadzie siła", którą jest spółdzielczość rolnicza oparta na własnym przemyśle i handlu. Kryje ona w sobie całkowite źródło polepszenia cen na płody rolne i choćby częściowego rozwiązania kryzysu gospodarczego wsi. Należy więc przestać narzekać na ciężkie czasy, a zakasać jak to mówią rękawy i zabrać się z całym zapałem i zasobem swych sił do stworzenia własnego przemysłu i handlu, opartego na zasadach spółdzielczych, bo tylko tą drogą zdobędziemy dla siebie należyte ceny za swe płody rolne, przerabiając je na pół surowce lub do zupełnej zdolności konsumcyjnej na własnych warsztatach spółdzielczych i sprzedając je we własnych instytucjach handlowych.

Do tej pory rolnicy nie potrzebowali wielkich wysiłków i jakoś się żyło, lecz obecne czasy zmuszają rolników do większego wysiłku pracy i umiejętności w swoim zawodzie, dla odparcia biedy, która mocno do nich zagląda. Ponieważ w Polsce gospodarstwa rolne są nastawione w kierunku zbożowo-handlowym i tu winniśmy zastosować się do należytego wyzyskania tych dwóch gałęzi produkcji rolniczej. Przedewszystkiem młyny spółdzielcze, na których powinniśmy przerobić wszystko nasze zboże przeznaczone do sprzedaży. Wyzbywając się pośredników tak handlowych jak i przetwórczych, którym nie damy lwiej części zabieranych nam zysków oraz zatrzymamy przy sobie najmniej 20% odpadków zbożowych w postaci otrąb, niezbędnych nam w gospodarstwie dla karmienia inwentarza, czego przy sprzedaży zboża nie bierzemy pod uwagę, bo jest taka konjunktura handlowa.

(d. c. n.) *Wincenty Piechota.*

Z TYGODNIA.

Z kraju.

*) Minister spraw zagranicznych Józef Beck objął stanowisko przewodniczącego styczniowej sesji Rady Ligi Narodów.

*) W Warszawie obradował kongres drogowy.

*) W Gdyni wznosi się drapacz chmur wysokości 17 pięter.

*) Na Śląsku wykryto tajną organizację hitlerowską.

*) W sali Senatu odbyło się w dniu 8 stycznia inauguracyjne posiedzenie komitetu propalestyńskiego, zagajone przez sen. Lubomirskiego.

*) W dniu 13 b. m. odbył się w Warszawie doroczny zjazd Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

*) W Poznaniu odbył się w dniu 14 b. m. zjazd b. członków tajnych organizacyj niepodległościowych w b. zaborze pruskim. Na zjeździe przemawiał m. in. prezes plk. W. Sławek.

*) Major Ludyga-Laskowski, uwięziony przez hitlerowców, został zwolniony.

*) Fundusz Pracy w okresie od 1 kwietnia 1933 r. do 1 stycznia b. r., poza pomocą udzieloną bezrobotnym przez przeprowadzenie robót inwestycyjnych udzielił w naturze pomocy dla bezrobotnych na sumę 22.521.000 zł. Pomoc ta objęła ogółem 750.000 osób.

Z zagranicy.

-o- Sytuacja polityczna we Francji w związku ze skandaliczną aferą „Credit Municipal de Bayonne" jest bardzo naprężona. W aferę tę wmieszanych jest wiele wysokich osobistości.

-o- Działania wojenne pomiędzy Paragwajem a Boliwją zostały wznowione.

-o- Rosja przygotowuje się do wstąpienia do Ligi Narodów.

-o- Statystyka urodzin i zgonów we Francji wykazuje za rok 1933 katastrofalny spadek urodzin, który wynosi o 33 000 mniej niż w 1932 r.

-o- Indje nawiedziło trzęsienie ziemi.

-o- W Anglji ukończono budowę nowego statku polskiego „Lech". Jest to statek turbinowy o pojemności przeszło 2.000 tonn i posiada wszystkie nowoczesne urządzenia dla przewozu szybko psujących się towarów.

-o- Wzdłuż rzek Wezery i Lahn budują Niemcy w przyśpieszonem tempie silną linję fortyfikacyjną, z potrójnym systemem okopów.

-o- Liczba więźniów politycznych w Niemczech stale wzrasta i wynosi obecnie około 215.000 osób.

-o- Zwłoki van der Lubbego, straconego przed kilku dniami w wyniku wyroku trybunału lipskiego, pochowano na cmentarzu lipskim.

Głos Nauczycielstwa Obw. Łowickiego.

Organ Oddziałów Powiatowych Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kutnie, Łowiczu i Sochaczewie pod redakcją Zarządu Oddz. Pow. Z. N. P. w Łowiczu.

ZYGMUNT ROWIŃSKI.
instr. oświaty pozaszkolnej.

Cicha praca nauczyciela szk. powsz.

(Wrażenia z pobytu na uroczystościach szkolnych).

Jednym z naczelnych haseł rzuconych przez władze szkolne jest „przebudowa duchowa społeczeństwa", wychowanie młodego pokolenia w myśl zasad rzuconych przez Twórcę Państwa Polskiego, „wychować czynnego, myślącego i świadomego swych zadań i celów obywatela".

Nie kto inny, jak tylko nauczyciel jest do tego powołany, on jeden będzie mógł spełnić to trudne, ciężkie i odpowiedzialne zadanie.

Cel piękny, a dojście do niego ileż wymaga trudu, poświęcenia, ileż mozolu nerwów, udręczeń to tylko mogą ocenić ci, którzy w tym zawodzie pracują, lub ci, którzy conajmniej zbliska spoglądają na pracę nauczyciela wogóle, a w szczególności nauczyciela szkoły jednoklasowej.

Jednak ci ludzie nie umieją narzekać, nie umieją stać bezradnie i tracić drogiego a tak krótkiego czasu w wyścigu pracy dla dobra Ojczyzny.

— — — — — — — —

W. Granica.

Cicha, smutna wioska pod lasem, zda się nie być w niej nikogo, a jednak muszą być ludzie. Od czasu do czasu słychać tylko krakanie wron, nadciągających na leże zimowe do puszczy, od czasu do czasu zaskrzypi żóraw i znów cisza dokoła.

Ludzi nie widać, a gdy ktoś przyjdzie na twarzy odbija się smutek i niechęć do życia, nawet praca w gospodarstwie nie idzie im raźno. Bo i czegóż mają się weselić, czegóż mają być czynni, przecież ich kilkamorgowe gospodarstwa składają się z łąk-mokradeł, a jeśli jest kawałek ziemi ornej to tylko pod uprawę żyta lub kartofli, poza tem nic się nie urodzi...

Naraz zapanował wielki ruch, zrobiło się gwarno słychać przyśpiewki...

To dzieci narobiły tyle gwaru, hałasu, to one wniosły tyle śmiechu i radości. Starsi z zaciekawieniem wyglądają z chałup i pytają „co to wszystko znaczy".

W szkole będziemy miały choinkę „nasza pani mówiła, żeby wszyscy przyszli i rodzice i ci, którzy nie mają dzieci w szkole".

Na twarzach widać było pewne zaciekawienie, niepokój, a po chwili smutny uśmiech i trawienie otrzymanych wiadomości...

Aż przyszedł upragniony dzień „choinki". Niedziela przedświąteczna przybrała szatę bardziej uroczystą. Tu i ówdzie widać było ludzi, słychać ich rozmowy i rzucane wzamian pytania „jak toteż tam będzie"?

Szkoła. Budynek drewniany, odznaczający się czystością, wewnątrz sala szkolna o mniejwięcej przepisanych wymiarach, schludnie urządzona, a w rogu o dziwo! choinka, taka śliczna, miła, świecąca i niejednemu przypominająca lepsze czasy, wyciskając łzę radości.

Sala po brzegi wypełniona, wchodzi nauczycielka, młoda pani, z uśmiechem na twarzy, wszyscy zwracają na nią uwagę—nastaje cisza. Dźwięcznym głosem wita zebraną dziatwę i starszych, wyjaśnia znaczenie tradycyjne opłatka i choinki. Po chwili słychać deklamacje „W noc wigilijną" i inne przeplatane śpiewaniem kolendy. Po śpiewach starsze dzieci wykonywują inscenizację jasełki „Anioł i pastuszkowie", a następnie najmłodsze — zabawa krasnoludków przy choince.

Ileż uciechy i radości dzień ten wniósł w życie tej cichej odosobnionej wioski, ile wdzięczności i przeobrażeń wewnętrznych przeżyło starsze pokolenie, ileż chętnych oczów spojrzało na szkołę polską, może posłużyć fakt, że ci smutni, wybladli, biedni ludzie wykupili w następnych dniach znaczków na budowę szkół powszechnych za sumę dwadzieścia złotych, gdy przedtem nie mogło być mowy o zebraniu jednej złotówki. d. c. n.

Zawiadomienie.

Dnia 2 lutego b. r. o g. 11 i 11.30 w terminie drugim odbędzie się Walne Zgromadzenie Oddziału Z. N. P. w Sochaczewie. Walne Zgromadzenie odbędzie się w gminie szkoły powszechnej Nr. 1.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie
2. Protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia
3. Referat organizacyjny.
4. Sprawozdanie Zarządu:
   a) sprawy organizacyjne
   b) otwarcie nowego lokalu związkowego
   c) sprawy finansowe.
5. Budżet Oddziału Powiatowego Z. N. P. na r. 1933.
6. Sprawy pedagogiczne.
7. Wybór Komisji Rewizyjnej Bibljoteki Pedag.
8. Wybór delegatów na zjazd.
9. Wolne wnioski.

Wyciszkiewicz Stanisław — sekretarz Oddziału Z. N. P.
A. Kosiński. — przewodniczący.

Wieczorki towarzyskie.

Zarząd Ogniska Z. N. P. w Łowiczu urządza w każdą sobotę o godz. 7 w świetlicy Związkowej wieczorki towarzyskie, na które najuprzejmiej zaprasza członków Z. N. P. z Rodzinami.

Zarząd.

UWAGA!

Dnia 3 lutego odbędzie się doroczna Zabawa Nauczycielska, organizowana przez Zarząd Oddziału Powiatowego, na której, mamy nadzieję, nie zabraknie nikogo z pośród Rodziny Związkowej.

Pamiętajcie! 3 lutego o godz. 21 zbieramy się wszyscy w świetlicy Związkowej na dorocznej Zabawie. Osobnych zaproszeń do Członków Związku wysyłać nie będziemy.

Zarząd.

Rozpowszechniajcie „Życie Gromadzkie".

ŻYCIE ŁOWICKIE

— **Preliminarz budżetowy Pow. Zw. Samorząd' łowickiego na rok 1934/5.** DOCHODY ogólne preliminowane zostały na sumę 261.691 zł., a więc 20.404 zł. mniej niż w roku ubiegłym. Zniżka ta oparta jest na obserwacji wpływów bieżącego roku budżetowego oraz na przewidywaniach gospodarczo-organizacyjnych.

Poważnie obniżone zostały opłaty drogowe, do sumy 193.130 zł. Zniżając o 100.000 zł. opłaty drogowe Wydział Powiatowy widzi w tem dwa dodatnie elementy, a więc nałożenie podatku możliwego do ściągnięcia oraz możliwość podjęcia ściągania zaległości opłat drogowych od słabych płatników, dając im równocześnie poważną ulgę.

DZIAŁ WYDATKÓW: I. Administracja doznała już trzykrotnie tak mocnych operacyj oszczędnościowych, iż nie może w dalszym ciągu być przedmiotem poważniejszego obniżenia Nie mniej, idąc stale po linji oszczędności, zmniejszono wydatki tego działu o 2.533 zł.

II.—Oświata—sumę tego działu podwyższono z 6.390 zł. na 11.160 zł. — przyczem podwyższenie wydatków w tym dziale wyjaśnia się dotacją 5.900 zł. na cele „Oświaty pozaszkolnej", co związane jest z wprowadzeniem w życie nowej ustawy szkolnej i materjalnem wsparciem działalności instruktora oświaty pozaszkolnej przy Obwodowym Inspektoracie Szkolnym.

III.—Kultura i sztuka—suma tego działu została zmniejszona z 2.600 zł. na 2.100 zł.

IV.—Zdrowie publiczne — suma zmniejszona z 32.119 zł. na 27.197 zł., a mianowicie:

dopłata do szpitala pow. została zmniejszona o 1.930 zł.—dopłata do przychodni o 2.000 zł.—wreszcie została skreślona kwota 1000 zł. na fundusz zaliczkowego pokrywania kosztów leczenia, bowiem kwota ta nie stanowi definitywnej pozycji wydatkowej.

V. — Opieka społeczna—suma wydatków pozostała prawie nie zmniejszona, bowiem wynosi 29.820 zł. (33/34—30.665 zł.).

VI.—Popieranie rolnictwa. Dział ten został znacznie powiększony, bowiem z poprzedniej sumy 64.038 zł. do 88.471 zł. — zatem o kwotę 24.433 zł. Na zwiększenie wydatków tego działu składają się cztery pozycje, a mianowicie:

a) Szkoła Rolnicza Męska na Blichu—podniesiono wydatki do kwoty 26.400 zł. (o 8.398 zł.) oraz stypendja dla uczniów z pow. łowickiego do kwoty 8.500 zł.

b) Szkoła Rolnicza Żeńska w Dąbrowie Zduńskiej—podwyższono stypendja dla uczennic do kwoty 5.500 zł.

c) Okręgowe Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych—podnosi się kwoty wydatków do 20.566 zł. (o 9.066 zł.).

d) Przysposobienie Rolnicze—do kwoty 2.800 zł. (podwyższono wydatki o 1.300 zł.).

Powyższe podniesienie wydatków zostało uskutecznione na podstawie uchwały Rady Powiatowej z dn. 26. X. 1933 r., przyjmującej do realizacji program prac społeczno-gospodarczych pow. łowickiego na roli 1934.

VII.—Popieranie przemysłu—1.150 zł.;

VIII.—Bezpieczeństwo publiczne—7.000 zł.;

IX.—Różne—3.800 zł., pozostały w zeszłorocznej wysokości w kwotach nader skromnych.

— **Rozpoczęcie roku szkolnego na Blichu.** Dnia 17 b. m. mszą św. w kościele Bernardynek rozpoczęła Szkoła Rolnicza na Blichu nowy rok szkolny. W murach szkolnych znowu zatętniło życie. Jest gwarno, bo uczni przyjęto 105, w tem z gminy Bąków—11, Bolimów—6, Bielawy—9, Domaniewice—3, Dąbkowice—9, Jeziorko—12, Kompina—12, Kiernozia—9, Nieborów—6, Lubianków—13, Łyszkowice—7, z innych powiatów—8.

— **Uczczenie bojownika wolności.** W myśl rozkazu Naczelnictwa Zw. Harc. Polskiego, polecającego uczcić pamięć Artura Zawiszy Czarnego z Soboty specjalnemi zbiórkami we wszystkich drużynach harcerskich Rzpltej, w dn. 13 b. m. odbyła się stosowna zbiórka uczestników kursu na wyższe stopnie w Łowiczu. Gawędę o rycerskim potomku rodu Zawiszów wygłosił p. T. Gumiński.

Ze swej strony czynimy spostrzeżenia, że najwłaściwszą formą trwałego uczczenia Artura Zawiszy Czarnego przez harcerską młodzież łowicką byłoby kreowanie drużyny jego imienia. Powinna ona powstać przedewszystkiem w Sobocie.

— **Stowarzyszenie Techników Polskich Ziemi Łowickiej.** Na ogolnem zebraniu Stow. Techn. Polsk. Ziemi Łowickiej, odbytem dn. 20-XII-33 r. wybrano zarząd stowarzyszenia, który się ukonstytuował jak następuje:

Prezes kol. Stankiewicz Florjan, vice-prezes kol. Michalski Jan, członkowie zarządu kol. Gorzkowski Wacław, skarbnik kol. Maciejko Karol i sekretarz kol. Pawłowski Ryszard. Należy zaznaczyć, że Stow. Techn. Polsk. Ziemi Łowickiej istnieje już od 1931 r. i w dorobku swem ma kilkanaście odczytów urządzanych na terenie m. Łowicza.

W roku ubiegłym, dzięki staraniom kol. inż. Jana Czarnowskiego, Zw. został prawnie zalegalizowany i przyjęty do Związku Polskich Zrzeszeń Technicznych.

Obecnie stowarzyszenie ma zamiar kontynuować w dalszym ciągu swoją pracę, w kierunku szerzenia i popularyzacji wiedzy technicznej, oraz zamierza być organem opinjodawczym w poczynaniach techniczno-gospodarczych na terenie powiatu.

— **Zjazd kupców.** W dniu 21 b. m. odbędzie się w sali Rady Miejskiej walny zjazd kupców powiatu łowickiego. Przemawiać będzie poseł Mierzejewski. Zarząd prosi o liczne przybycie na ten zjazd, na którym omawiane będą ważne i ciekawe sprawy, obchodzące wszystkich kupców. *Zarząd.*

— **Reprezentacyjny bal strzelecki** W dniu 13 b. m. zgromadził liczne rzesze amatorów beztroskiej zabawy. Już o godz. 22 zgórą dwieście osób wypełniło sale Kasyna Oficerskiego 10 pp., pięknie udekorowane emblematami strzeleckiemi. Doskonały zespół orkiestralny 10 p.p., niestrudzony i pomysłowy wodzirej p. por. Kaliński, uprzejmi gospodarze—członkowie Zarządu Oddziału Pow. Z. S. przyczynili się do wytworzenia ogromnie miłego i wesołego nastroju.

Bawiono się więc ochoczo i z niebywałym temperamentem do godz. 8 rano. Publiczność znakomicie pomieszana—od dowódcy pułku p. pułkownika Krudowskiego i oficerów 10 p.p., burmistrza m. Łowicza p. Michalskiego, prezesów B.B.W.R. pow. sochaczewskiego i łowickiego p.p. Czerwińskiego i Czarnowskiego po przez przedstawicieli starostwa, sądownictwa. szkolnictwa, powiatowych, miejskich i wiejskich oddziałów strzeleckich wytworzyła jedną wielką, rozbawioną i wspólnie bawiącą się gromadę. Typowych dla balów łowickich „kółek" i „kółeczek" nie było — toteż bal strzelecki zdobył sobie opinję najweselszego i najlepiej zorganizowanego balu.

Wiarus.

— **Bal 10 p. p.** W dniu 10 lutego b. r. odbędzie się w salach Kasyna Oficerskiego (Rynek Kościuszki) bal Korpusu Oficerskiego 10 p. p.

Specjalne zaproszenia będą rozesłane.

— **Zabawa taneczna.** W dniu 3 lutego w lokalu świetlicy ogniska Kolejowego Przysposobienia Wojskowego (stacja Łowicz) odbędzie się zabawa taneczna. Początek o godz. 21. Wejście 1 zł. 50 gr. Dla członków i młodzieży akademickiej 1 zł. Wstęp tylko za zaproszeniami.

— **Pokazy propagandowych filmów Ligi Morskiej i Kolonjalnej.** W dniach od 23 do 26 b. m. w sali kino-teatru „Eos" odbędą się pokazy filmów propagandowych L. M. i K.—„Polska na morzu" i innych. Pokazy udostępnione będą członkom Ligi M. i K. z terenu powiatu i m. Łowicza.

Seanse od godz. 10 do 12 i 12.30 do 15. Specjalne seanse dla młodzieży szkolnej od godz. 15 do 17-ej.

— **Wycieczki po Łowiczu.** Oddział Pol. Tow. Krajoznawczego wznawia akcję wycieczkową. Kalendarzyk na styczeń i luty przedstawia się następująco:

1) Niedziela, 21-I. Pracownia i gabinet przyrodniczy państw. sem. naucz. — zbiórka uczestników w przedsionku muzealnym (St. Rynek 17) o godz. 11 m. 10.; objaśnień udzielać będzie prof. Wł. Stanio.

2) Niedziela, 28-I Elektrownia miejska—zbiórka przed gmachem elektrowni o godz. 11 m. 10; objaśnień udzielać będzie p. inż. J. Czarnowski.

3) Czwartek, 1-II. Młyn parowy M. L. Żelechowskiego — zbiórka w przedsionku muzealnym o godz. 15 ej.

4) Niedziela, 4-II. Stacja wzmacniakowa telefonów międzymiastowych — zbiórka przed gmachem poczty o godz. 11 m. 10.

5) Niedziela, 11-II. Kolegjata—dzieje, zabytki sztuki; zbiórka o godz. 12 m. 15 w przedsionku muzealnym.

6) Niedziela, 18-II. Kolegjata—skarbiec, bibljoteka i archiwum, zegar; zbiórka o godz. 12 m. 15 w przedsionku muzealnym.

7) Niedziela, 25-II. Muzeum Etnograficzne P. T. K.—zbiórka o godz. 11 m. 10 w przedsionku muzealnym.

Wycieczki są dostępne dla wszystkich. Opłata od uczestnika wynosi 10 gr.; członkowie P. T. K. i ich rodziny opłat nie uiszczają. Przeciętny czas trwania wycieczki wynosi około półtorej godziny. Jeżeli w wycieczce bierze udział więcej niż 20 osób, między obecnych jest rozlosowywana premja w postaci książki Al. Bluhm-Kwiatkowskiego: Przewodnik po Łowiczu i okolicy.

— **Zebranie PPS Opozycji.** W dniu 14 b. m. w lokalu przy ul. 1 Maja Nr. 4, pod przewodnictwem p. Wład. Tataja, odbyło się zebranie, na którem przewodniczący wyjaśniał, że PPSCKW nie idzie po linji interesów proletarjatu robotniczego. Ciekawe, że mówcy na pytanie w jakim kierunku pójdzie „Opozycja PPS" żadnej konkretnej odpowiedzi nie dali. Z pośród około 50 zebranych zaledwie około dziesięciu, w tem kilku wyrostków żydowskich, popierało mówcę, reszta ustosunkowała się negatywnie.

— **Zebranie komitetu gminnego B. B. W. R. w Kompinie.** W dniu 14 b. m. odbyło się w Kompinie zebranie komitetu gminnego B. B. W. R., w którem wzięło udział około 30 członków BBWR.—delegatów poszczególnych wsi. Po przemówieniach przedstawicieli Prezydjum Rady Powiatowej wybrano zarząd w składzie następującym: Józef Bolimowski, Jan Anyszko, Józef Wilkoszewski, Piotr Kotlarski, Jan Wieteska. Na przewodniczącego sekcji organizacyjnej obrano Jana Słomę, na przewodn. sekcji gospod. Piotra Kotlarskiego a na przewodn. sekcji spol. Adolfa Gątarza.

Podziękowanie.

Zarząd Stowarzyszenia Ś go Wincentego à Paulo oddział żeński składa serdeczne „Bóg zapłać" wszystkim ofiarodawcom i osobom, które przyczyniły się do zbiórki na święta Bożego Narodzenia dla najbiedniejszych.

Ofiary.

Pracownicy Elektrowni Marjan Zabost zł. 3 i Franciszek Olaczek zł. 5, składają na bezrobotnych, jako dobrowolną karę za czytanie gazety w czasie pracy.

Bezrobotny b. legjonista składa 1 zł. na rozbudowę portu w Gdyni, wzywając innych do naśladownictwa.

ŻYCIE KUTNOSKIE.

— **Z życia młodej wsi.** Jedną z najbardziej czynnych organizacyj młodzieżowych w powiecie kutnoskim jest Okręgowy Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew", skupiający w sobie 45 czynnych Kół, w których grupuje się około 1500 młodzieży. Młodzież ta dzięki umiejętnemu kierownictwu prezesa kol. Bolesława Marczaka prowadzi bardzo ożywioną działalność w kierunku duchowej przebudowy wsi polskiej i wytyczania nowych dróg w kształtowaniu się życia kulturalnego i społeczno-gospodarczego. W dobie niszczącego wieś kryzysu, gdy ogólne zniechęcenie do nowych a ulepszonych form gospodarowania na roli tenże kryzys jeszcze pogłębia, rola organizacyj młodzieżowych, jako wychowawców młodego pełnego wiary w siebie pokolenia ma tem większe znaczenie. Żeby jednak organizacja mogła należycie działalność swoją rozwijać, nie wystarczy dobry Zarząd, czy ruchliwy instruktor, potrzeba tu bowiem całego szeregu ludzi z terenu—przodowników, którzyby w swoich środowiskach gromadki młodzieży, ku wytkniętym celom wiedli. Okręgowy Związek „Siew", doceniając znaczenie roli przodowników we wsi, urządził w dniach od 28 grudnia 1933 r. do 6 stycznia 1934 r. dziesięciodniowy kurs oświatowo-świetlicowy dla przodowników pracy w Kolach, na który przybyło ogółem 59 uczestników, w tem 27 dziewcząt i 33 chłopców, reprezentujących 30 Kół z terenu. Dzięki uprzejmości Kierownictwa Szkoły Rolniczej w Mieczysławowie, kurs ten odbył się w gościnnych murach tejże szkoły. Program kursu został rozbity na poszczególne działy ideowo-organizacyjny 8 godz., ogólno oświatowy 7 godz. oświata rolnicza 8 godz., higiena i weterynarja 4 godz., prace koleżanek 7 godz., prace świetlicowe 16 godz., P. W. i W. F. 5 godz. Razem 55 godz.

W zrealizowaniu programu kursu oddał nam wielkie usługi dyrektor Szkoły Rolniczej p. inż. Migdałło Konstanty, jak również mauczyciel tejże Szkoły p. Pasiak, a także zaproszeni prelegenci pp. dr. Bolesław Jędraszko, dr. Stanisław Majewski, kier. szkoły Nr. 2 Andrzej Rączka, Józef Niedzielski, Kazimierz Motylewski, Pawlak, oraz instruktorzy pp. Cieślak, Szewczyk i Łukasiak. W wykładach na kursie wzięli także udział przybyli prelegenci z Warszawy. pp. J. Cieminiewski, H. Brzóskówna, T. Malinowi . J. Olszewski... Komendant Powiatowy P. W. i W. F.

p. por. Elektorowicz odbył dwugodzinny wykład o znaczeniu P. W. i W. F. w Polsce i przeprowadził strzelanie na Odznakę Strzelecką.

W dniu 6 stycznia o godz. 12-tej w południe nastąpiło uroczyste zakończenie kursu przy udziale zaproszonych gości. Szanowni goście w przemówieniach swych podkreślili gorąco znaczenie przodowników „Siewiarzy", zebranych na kursie i ich role w swoich ośrodkach wsiowych.

Na zakończenie kursiści, pragnąc wykażać się choć w części, pracą jaką na kursie zdobyli—zainscenizowali „głośną gazetkę", kilka piosenek ludowych i fragment z „Chłopów" St. Reymonta: wesele Jagny z Boryną.

Rozochocona młodzież z radością i temperamentem wyladowywała swą energję w śpiewanych piosenkach i inscenizacjach, które wypadły bardzo ładnie i dały dużo zadowolenia widzom i wykonawcom!..

A gdy później, wieczorem po odbytej zabawie, żegnaliśmy się wszyscy pospólnie, patrząc na tę gromadkę młodych, widziało się i czuło, że ludzie ci po powrocie do domów w szarej codzienności życia nie zatracą się i rozbudzonych ideałów nie zagubią! Rozumiało się, że wielu z nich w robocie społeczno-oświatowej na wsi znać będzie. Dając temu wyraz huknęliśmy kursową piosenkę:

Oj, serca nasze rosną
w świadomość radosną,
że z trudów na kursie
owoce wyrosną!....

Uczestnik kursu.

— **Co słychać w Komunalnej Kasie Oszczędności w Kutnie?** Dowiadujemy się, że K. K. O. zamknęła swój bilans zyskiem około 3.000 Zł. Wkłady i rachunki czekowe zwiększyły się prawie o 100.000 Zł. Ogólny obrót wynosi przeszło 12.200.000 Zł.

— **„Anielska nowina".** Dnia 25 i 26 grudnia 1933 r. oraz 1 stycznia 34 r. sekcja kulturalno-oświatowa Z. S. w Kutnie wystawiła własnemi siłami misterjum jasełkowe w 3-ch odsłonach Sabatowicza p. t. „Anielska nowina".

Amatorzy w większości dali z siebie dużo woli i sił, by odzwierciadlić żołnierzom i tłumnie zebranej publiczności doroczne obrzędy związane z uroczystością Świąt Bożego Narodzenia.

Duże wrażenie zrobiły na widzach dekoracje i wystawa.

— **Opłatek strzelecki.** W dniu 6 stycznia r. b. w świetlicy Związku Strzeleckiego w Kutnie odbyła się tradycyjna uroczystość dzielenia się opłatkiem, urządzona staraniem Oddziałów żeńskiego i męskiego Z. S.

Licznie zebranych członków, oraz zaproszonych gości, powitał prezes Oddziału męskiego Z. S. ob. Rączka A.

Życzenia w imieniu władz wojskowych, oraz P. W. i W. F. złożył w serdecznem przemówieniu p. kpt. Kurcz, Komendant Obwodowy P. W. i W. F.

Z ramienia władz strzeleckich przemówił ob. M. Sobota, prezes Pow. Zarządu Z. S. w Kutnie, podkreślając charakter uroczystości, jako święta rodzinnego organizacji Z. S.

Następnie ob. ppor. Kabza, Komendant Pow. Z. S. odczytał rozkaz Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego.

Po każdem przemówieniu orkiestra 37 pp. odpowiednio dopełniała powagę chwili.

Po skromnej kolacji urządzono towarzyską tańcówkę.

— **Pożar.** W dniu 14 grudnia 1933 r. we wsi Chrzanowo gm. Rdutów w zagrodzie Sokolewskiego Rocha powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny wartości 1600 zł. Przyczyna pożaru—nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— **Powrót z urlopu.** W dniu 12 stycznia powrócił z urlopu i rozpoczął urzędowanie starosta powiatowy p. Witold Pelczyński.

— **Mieczysławów. Zamknięcie kursu dla przodowników w pracach kulturalno-oświatowych.** W dniu 6 b. m. o godz. 12-ej w południe w Szkole Rolniczej w Mieczysławowie odbyło się zakończenie 10-cio dniowego kursu dla przodowników w pracach kulturalno - oświatowych Na zakończenie kursu, który zgromadził 59-cioro młodzieży (w tem 33 chłopców i 26 dziewcząt,) obecny był, poza władzami Okręgowego Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew" pow. kutnoskiego i kierownictwa szkoły, pp. zast. starosty Stanisław Korzeniowski, kpt. Antoni Kurcz—komendant obwodowy P. W. i W. F.

— **Krośniewice. Zjazd delegatów Koła Powiatowego P. O. W. w Kutnie.** W dniu 6 b. m. w Krośniewicach odbył się zjazd delegatów Koła Powiatowego P. O. W. w Kutnie. W zjeździe poza delegatami poszczególnych placówek z terenu powiatu kutnoskiego wzięli udział w charakterze gości: zast.

starosty i prezes Federacji P. Zw. O. O. p. Stanisław Korzeniowski, burmistrz m. Krośniewic p. Feliks Andrysiewicz, przedstawiciele Związku Legjonistów Oddziału Kutnoskiego, przedstawiciele Związku Rezerwistów i inni. Po powitaniach i odczytaniu listów i depesz w części oficjalnej wygłosił referat p. prof. Półkozic - Borzęcki Tadeusz o sytuacji gospodarczej i politycznej Państwa. Następnie Zarząd złożył roczne sprawozdanie ze swej działalności, a delegaci placówek—sprawozdanie z działalności i stanu organizacyjnego swych placówek. Po wyczerpaniu porządku obrad, odbył się w sali „Lutnia" tradycyjny peowiacki opłatek w serdecznym nastroju.

— **Leszczynek.** W dniu 31 grudnia ub. r. staraniem Zarządów Straży Pożarnej Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew" i Związku Strzeleckiego w mile przybranej sali Straży Ogniowej w Leszczynku, odbyła się wspólna tradycyjna uroczystość dzielenia się opłatkiem. Zebranych gości i członków, powitał prezes Straży Pożarnej w Leszczynku p. Radzimierski. Po przemówieniu prezesa Straży zabrał głos p. M. Golański — sekretarz gminy Kutno, zarazem członek Zarządu wspomnianych organizacyj, podkreślając rzadko spotykaną zgodność współżycia tych trzech organizacyj, a co zatem idzie i płynące z tego widoczne wyniki pracy, poczem złożył życzenia noworoczne wszystkim zebranym. Zastępca naczelnika Straży p. Andrysiewicz złożył życzenia noworoczne podwładnym sobie druhom, oraz imieniem drużyny organizacjom: „Siew" i Związkowi Strzeleckiemu. Po tych przemówieniach chór odśpiewał parę kolend, poczem przystąpiono do wspólnej kolacji. Po kolacji rozpoczęła się zabawa sylwestrowa. Bawiono się ochoczo w miłym i spokojnym nastroju.

ŻYCIE SOCHACZEWSKIE.

— **Przysposobienie Rolnicze Młodzieży Ludowej.** W miesiącu grudniu roku ub. odbyło się posiedzenie Komisji Przysposobienia Rolniczego przy O. T. O. i K. R. na którem przyznano nagrody zespołowe i indywidualne dla uczestników konkursów Przysposobienia Rolniczego na pow. sochaczewski.

Wychowanie rolnicze na terenie powiatu prowadzą u siebie Młodzież Ludowa i Strzelec. Młodzież Ludowa doprowadziła do końca 6 zespołów konkursowych, przyczem Komisja P. R. przyznała I-szą nagrodę zespołową dla Oddziału Młodzieży Ludowej w Budach Starych, oraz II-gą nagrodę dla zespołu Młodzieży Ludowej w Mizerce Starej. Pozostałe nagrody otrzymały zespoły strzeleckie.

Ref. Pras. Zw. Mł. Ludowej.

— **Opłatki w Oddziałach Młodzieży Ludowej.** Młodzież Ludowa pow. sochaczewskiego urządziła na terenie powiatu, kilkanaście choinek i opłatków. W akcji tej wyróżnił się Oddział Mł. Ludowej w Gawłowie, który urządził choinkę, dla dzieci. Drogą składek Młodzież uzbierała sumę za którą zakupiono 80 par pończoch, oraz tyle paczek ze słodyczami. Upominki te rozdano dzieciom, a bezinteresowność, oraz miły nastrój który wytworzył się przy choince napewno na długo zostaną w pamięci zarówno uszczęśliwionej dziatwy, jak i ofiarodawców.

Ref. Pras. Zw. Mł. Ludowej.

— **Z życia Straży Ogniowej w Paprotni.** Dzięki Zarządowi Straży Pożarnej w Paprotni dnia 24 grudnia ub. r. o godz. 16-ej odbyła się wspólna „choinka" dla członków Zarządu, czynnych strażaków, Związku Strzeleckiego i miejscowego społeczeństwa.

Na „choinkę" przybył z tutejszego klasztoru, zaproszony przez Zarząd, ks. Justyn, który w podniosłych słowach przedstawił znaczenie tradycyjne „opłatka i choinki". Następnie przemówił prezes Straży i Związku Strzeleckiego p. Eugenjusz Łoniewski, życząc zgodnej i ofiarnej pracy gromadzie społecznej.

Potem podzielono się opłatkiem, odśpiewano kilka kolend i wśród uroczystego nastroju opuszczono remizę strażacką śpiesząc do zacisza domowego.

Należy dodać, iż Straż Ogniowa w Paprotni dzięki własnym wysiłkom mimo ogólnie przeżywanego kryzysu, biedy i zniechęcenia do pracy zdołała przebudować z szopy strażackiej remizę — świetlicę, wynajmując ją czasowo na sale szkolne, a uzyskaną tą drogą kwotę na czynsz dzierżawny przeznaczyć na cele tutejszej Straży.

Niezależnie od tego została postawiona z pustaków przybudówka na rekwizyta strażackie, a dach gontowy na remizie pokryty papą.

W projekcie prac na rok bieżący przewidziane jest przesunięcie wspinalni, zewnętrzne otynkowanie remizy, splantowanie boiska i bieżni, zaś w zakresie pracy oświatowej czynna będzie świetlica, dostępna w równej mierze dla Straży jak i Związku Strzeleckiego.

Rowiński.

Wolna Trybuna.

W Nr. 2 „Życia Gromadzkiego", z dnia 17 listopada ub. r. zabrałem głos w Wolnej Trybunie w sprawie istniejącego na terenie łowickiego Magistratu Związku Zawodowego Pracowników Miejskich. Pisałem wtedy o niezwoływaniu w ostatnich latach walnego zebrania sprawozdawczego o skandalicznej i deficytowej gospodarce i t. p. Wreszcie w dniu 11 b. m. odbyło się walne zebranie Związku i złożono sprawozdanie kasowe, które całkowicie popiera moje poprzednie zarzuty.

Sprawozdanie złożono za trzy lata: 1931, 1932 i 1933. A więc Zarząd rozwijał działalność, choć budżet nie był uchwalony za ubiegłe dwa lata. Co to była za działalność mówi nam w sposób bardzo jasny samo sprawozdanie. A więc w dziale wydatków podano, że w roku 1931 koszty reprezentacyjne wynoszą—68 zł., urządzenie opłatka—248 zł. 71 gr. a wydatki... upominkowe—115 zł. 75 gr.

Ale to jeszcze nic. W roku 1932 koszty reprezentacyjne wzrastają już z 68 zł. na 264 zł. 75 gr. Urządzenie opłatka wynosi — 242 zł. 7 gr. Koszty podróży, djety delegatów Związku—340 zł., a koszty pożegnania ustępujących kolegów — 318 zł. 50 gr. A teraz rok 1933. Koszty reprezentacyjne wynoszą 180 zł. 60 gr. a niedobór z urządzenia koncertu—214 zł. 94. I oto każdy Czytelnik niezawodnie zada sobie pytanie jak to było z tym koncertem? Czy czasem koncert nie był połączony z wydatkami upominkowemi a może—restauracyjnemi?

Tak przedstawia się działalność Zarządu. To też nic dziwnego, że bilans zamknięcia wykazuje niedobór, który wynosi—683 zł. 6 gr.

Wziąwszy pod uwagę podane wyżej cyfry każdy Czytelnik musi stwierdzić, że działalność Zarządu była kompromitująca i godna jest publicznego potępienia.

K. M.

Odpowiadając na odpowiedź „Obywatela" w ostatniej Wolnej Trybunie „Życia Gromadzkiego", w dalszym ciągu jako Członek Z. O. K. Z., muszę wyrazić zadowolenie, że autorem pierwszego pytania w tej sprawie był nie, jak to u nas często bywa, byle obywatel szukający dziury w całem, lecz właśnie „Obywatel", który dwukrotną bytnością na odczytach w sprawie Polska—Niemcy dowiódł swego zainteresowania się tą sprawą.

A teraz jeszcze jedno „Obywatelu" — przyjmij od starego pracownika na niwie społecznej jedną radę. Kiedy toczysz dyskusję z anonimowym przedstawicielem instytucji społecznej, nie sprowadzaj dyskusji na zaczepki drobne, bo tem samem szkodzisz instytucji samej. Poco naprzykład zakwalifikowałeś „Obywatelu" moją replikę jako „zabawną i nierzeczową". Przecież ja byłem w większem prawie potraktować humorystycznie pytanie przeciętnego obywatela, który napewno zna, albo w każdym razie łatwo mógł znaleźć drogę do mnie i zapytać o przyczynę nieurządzenia Tygodnia Prus Wschodnich i zaofiarować w tym celu swoją pomoc. I na tym skończmy Obywatelu! Narobiliśmy trochę wrzawy koło interesującego zagadnienia i może na przyszłym odczycie będzie więcej słuchaczy, a to mój główny cel, a także mam nadzieję i Twój „Obywatelu".

Delegat Z. O. K. Z.

Korespondencja.

P. St. B. Łowicz. Sprawa wprowadzenia nauki języka rosyjskiego do polskich szkół dyskutowana jest od kilku lat na łamach wielu pism.

P. Tig. Łowicz. Zamieścimy w następnym numerze.

Do akt Nr. Km. I.233-33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu rewiru I-go, urzędujący w Łowiczu przy ul. Rynek Kościuszki pod Nr. 12 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 11 kwietnia 1934 r. od godziny 10 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łowiczu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości wiejskiej składającej się z osady włościańskiej rolnej położonej we wsi Urzecze, gminy Bąków powiecie łowickim, województwie warszawskiem, zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Urzecze pod Nr. 17, obejmującej powierzchni w-g tabeli likw. 8 morgów gruntu, a w rzeczywistości około 12 morgów—w tem około 8 morgów ziemi ornej i około 4 morgów państwisk z budynkami, która stanowi własność Józefy I-o voto Adamik, II-o voto Rybusiewicz i nieletniej Stanisławy Adamikówny. Nieruchomość ta niema urządzonej księgi hipotecznej.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 6.000. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 4.500.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 600— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości $^3/_4$ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

miasto Łowicz, dnia 10 stycznia 1934 r.

Komornik (—) *Leon Czarnecki.*

Ogłoszenie.

Podaję do publicznej wiadomości, że więzienie w Łowiczu zakupi: Soli kg. 2.200. Cukru kg. 700. Herbaty kg. 50. Pieprzu kg. 10. Listka laurow. kg. 10. Kawy kg. 50.

Oferty na dostawę powyższych artykułów należy składać do dnia 22 stycznia 1934 r. godz. 11. O szczegółowych warunkach przetargu i dostawy osoby zainteresowane mogą informować się u Przewodniczącego Komisji Gospodarczej w więzieniu w Łowiczu.

St. Nasławski
Naczelnik więzienia.

Redaguje: KOMITET. Redaktor odpowiedzialny: Jan Wegner.

Wydaje: inż. Jan Czarnowski w im. Powiat. Komitetu Regjonalnego w Łowiczu.

Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.